

KS. WŁADYSŁAW GŁOWA

NIEDZIELA DNIEM CHRZEŚCIJANINA

„Niedziela [...] jest dla chrześcijan «najstarszym i pierwszym dniem świątecznym» (por. KL 106), ustanowionym nie tylko po to, aby wyznaczał upływ czasu, ale by objawiał jego głęboki sens” – tak Ojciec święty Jan Paweł II, już na wstępie swego Listu apostolskiego *Dies Domini* o świętowaniu niedzieli (DD), powołując się na Konstytucję o liturgii świętej, wyjaśnia, czym jest niedziela dla chrześcijan (DD 2). Ponadto Papież podkreśla tutaj, że „od uczniów Chrystusa oczekuje się [...] by nie mylili świętowania niedzieli, które powinno być prawdziwym uświęceniem dnia Pańskiego, z «zakończeniem tygodnia», rozumianym zasadniczo jako czas odpoczynku i rozrywki” (DD 4).

Chrześcijanin ma wiele racji ku temu, aby niedziela – tak jak ją określa autor homilii z IV wieku – była „panem dni”¹ Najważniejszą zaś z nich jest spotkanie ze zmartwychwstałym Panem w zgromadzeniu eucharystycznym, będące źródłem dla braterskiego spotkania wiernych ze sobą.

I. OBECNOŚĆ ZMARTYCHWSTAŁEGO CHRYSSTUSA W NIEDZIELNYM ZGROMADZENIU

Chrześcijanin, jako człowiek, który otrzymał łaskę wiary, każdą niedzielę przeżywa jako dzień zmartwychwstania naszego Pana i jako swój szczególny dzień² Niedziela bowiem „jest przede wszystkim świętem paschalnym, cał-

Ks. dr hab. Władysław GŁOWA, prof. nadzw. – kierownik Katedry Homiletyki Instytutu Teologii Pastoralnej KUL; adres do korespondencji: ul. Rynek 35, 37-300 Leżajsk; e-mail: wladyslaw.glowa@kul.lublin.pl.

¹ Pseudo-Dionizy z Aleksandrii. *Sermo 16*. PG 86, 416; por. DD 2.

² Por. Hieronim. *In die dominica Paschae II 52*. CCL 78, 550.

kowiec opromienionym przez blask chwały zmartwychwstałego Chrystusa” (DD 8). Jeżeli niedziela jest dniem zmartwychwstania, to nie należy tego rozumieć jako tylko pamiątki wydarzenia z przeszłości, ale jest to świętowanie żywej obecności zmartwychwstałego Chrystusa wśród tych, którzy w Niego wierzą. Chrześcijanie wierzą w obietnicę daną im przez Chrystusa: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Wierzą też, że wystarczy, aby tylko dwóch lub trzech zgromadziło się w imię Chrystusa, a już tam wśród nich będzie obecny On – nasz Zbawca (por. Mt 18, 20).

Obecność Chrystusa wśród swojego ludu, czyli to samo, czego doświadczyli Apostołowie wieczorem w dniu Paschy, gdy Zmartwychwstały objawił się im wszystkim, zgromadzonym w jednym miejscu (por. J 20, 19), chrześcijanie szczególnie mocno przeżywają podczas niedzielnej Mszy świętej. Głęboką więź między objawieniem się zmartwychwstałego Chrystusa a Eucharystią należy widzieć w wydarzeniu, jakie miało miejsce wówczas, gdy nasz Pan wyjaśniał Pisma uczniom z Emaus, a następnie zasiadł z nimi do stołu i czynił te same gesty, jakie czynił wcześniej w Wieczerniku podczas Ostatniej Wieczerzy.

Zgromadzenie niedzielne wyraża tożsamość Kościoła jako *ekklesia*; jest jego manifestacją. Jest to zgromadzenie zwołane przez zmartwychwstałego Pana, który umarł i zmartwychwstał po to, „by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno” (J 11, 52). Chrześcijanie gromadząc się we wspólnocie uświadamiają sobie i objawiają wobec świata, że są ludem odkupionym, złożonym „z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu” (Ap 5, 9). Są też obrazem pierwszej chrześcijańskiej wspólnoty, o której Łukasz w Dziejach Apostolskich napisał, że „trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie” (Dz 2, 42).

II. NIEDZIELA DNIEM CHRZEŚCIJANINA ZE WZGLĘDU NA SPRAWOWANIE W TYM DNIU EUCHARYSTII

Dla chrześcijan najważniejszym „wydarzeniem” każdej niedzieli – jej „sercem” – jest i powinna być Eucharystia. W tym dniu „wierni powinni schodzić się razem dla słuchania słowa Bożego i uczestnictwa w Eucharystii, aby wspominać mękę, zmartwychwstanie i chwałę Pana Jezusa i składać

dziękczynienie Bogu, który ich «odrodził przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ku nadziei żywej» (1 P 1, 3)” (KL 106; DD 6).

Eucharystia niedzielna, do uczestnictwa w której zobowiązani są wszyscy wierzący w Chrystusa, odznacza się szczególnie uroczystym charakterem właśnie dlatego, że jest sprawowana w „dniu, w którym Chrystus zwyciężył śmierć i dał nam udział w życiu wiecznym”³ Ukazuje ona „szczególnie wyraziście swój wymiar eklezjalny i jawi się jako pierwowzór innych liturgii eucharystycznych” (DD 34).

We Mszy świętej niedzielnej, podobnie jak w każdej liturgii eucharystycznej, nasze spotkanie ze zmartwychwstałym Chrystusem dokonuje się poprzez udział zarówno w liturgii słowa, jak i w liturgii chleba eucharystycznego.

1. *Uczta słowa Bożego*

Wielka wartość uczty słowa Bożego leży przede wszystkim w tym, że dzięki niej „wierni zyskują zrozumienie historii zbawienia, a zwłaszcza tajemnicy paschalnej, które uczniowie otrzymali od samego zmartwychwstałego Chrystusa” (DD 39). Dzisiaj ten sam Chrystus, obecny w swoim słowie, przemawia do nas, „gdy w Kościele czyta się Pismo święte” (KL 7; por. 33).

Sobór Watykański II postanowił, że „należy szerzej otworzyć skarbiec biblijny, aby obficie zastawić dla wiernych stół słowa Bożego” (KL 51). Oprócz tego zarządził, aby podczas Mszy świętych sprawowanych w niedziele lub w święta nakazane nie pomijano homilii bez ważnej przyczyny (por. KL 52)⁴ Ta wielka soborowa reforma liturgiczna, obejmująca ucztę słowa, miała doprowadzić do tego, aby wierni coraz bardziej odczuwali „głód słuchania słów Pańskich” (Am 8, 11)⁵

Długi, bo ponad 35 lat liczący okres, jaki upłynął od wspomnianych wskazań Konstytucji o świętej liturgii, domaga się poważnego rachunku sumienia dotyczącego ich realizacji i dania szczerzej odpowiedzi na pytania, „w jaki sposób jest głoszone słowo Boże oraz w jakiej mierze rzeczywiście wzrosło wśród ludu Bożego poznanie i umiłowanie Pisma świętego” (DD 40).

³ „Są to słowa embolizmu, sformułowanego w tych lub analogicznych wyrażeniach, zawartego w niektórych kanonach eucharystycznych w różnych językach. Podkreślają one wyraźnie charakter «paschalny» niedzieli” (DD 34 przyp. 45).

⁴ Por. KPK kan. 767 § 2; KKKW kan. 614.

⁵ P a w e ł VI. *Konstytucja apostolska „Missale Romanum”* (3 IV 1969). „Acta Apostolicae Sedis” 61:1969 s. 220.

Należy zwrócić tutaj uwagę zarówno na aspekt celebracyjny, jak i egzystencjalny, gdyż są one ze sobą ściśle powiązane. Chodzi o poczucie odpowiedzialności za sam przekaz świętego tekstu (czytania biblijne, śpiew psalmu responsoryjnego, homilia), jak i o przygotowanie wiernych do słuchania głoszonego im słowa Bożego poprzez odpowiednie poznanie Pisma świętego, a przede wszystkim przez specjalne formy studium tekstów biblijnych, zwłaszcza czytań mszalnych na dni świąteczne. Samo bowiem głoszenie słowa Bożego nie przyniesie pożądanych owoców, jeżeli życie poszczególnych wiernych i chrześcijańskich rodzin nie będzie kształtowane przez lekturę świętego tekstu i komentowanie go zgodnie z interpretacją wskazaną przez Kościół. Akcentując tę prawdę, Ojciec święty z wielkim uznaniem odnosi się do tych inicjatyw, „przez które wspólnoty parafialne, angażując wszystkich uczestników Eucharystii – kapłana, służbę liturgiczną i wiernych – już w ciągu tygodnia przygotowują niedzielą liturgię, rozważając słowo Boże, zanim jeszcze zostanie wygłoszone” (DD 40). Tego rodzaju praktykę stosuje się w wielu parafiach archidiecezji przemyskiej jako tzw. Wigilię niedzielą lub świąteczną. Jest to modlitewno-refleksyjne zatrzymanie się przy słowie Bożym z najbliższej niedzieli lub święta (w sobotni wieczór lub w dzień poprzedzający jakieś święto) w celu zrozumienia Bożego wezwania i dania na nie właściwej odpowiedzi. Modelem dla tego spotkania ze słowem Bożym jest krąg biblijny. Całe zaś spotkanie przebiega według określonego schematu. Uczestnicy, najpierw – po odpowiednim wezwaniu przewodniczącego – w postawie stojącej, uświadamiają sobie obecność Boga w ich zgromadzeniu. Po chwili modlitwy w ciszy następuje zapalenie świecy przy wezwaniu: „Światło Chrystusa” i odpowiedzi: „Bogu niech będą dzięki” Po tych wstępnych czynnościach następuje modlitwa do Ducha Świętego i odczytanie tekstów biblijnych z najbliższej niedzieli lub święta (po pierwszym czytaniu następuje czytanie Ewangelii, a jako trzecie odczytuje się czytanie środkowe). Z kolei przewodniczący komentuje biblijne teksty, z poszanowaniem dwóch podstawowych praw, a mianowicie prawa jedności tajemnicy Chrystusa obu Testamentów oraz całej historii zbawienia i prawa, które nakazuje ukazywać pełny sens tekstu. Po tym komentarzu poszczególni uczestnicy wypowiadają się na temat, co Bóg tymi tekstami biblijnymi mówi do mnie „dzisiaj” i „teraz” Odpowiedzią na Boże wezwanie jest najpierw modlitwa (uwielbienie, dziękczynienie, błaganie, przebłaganie), po której następuje moment ciszy, by każdy mógł zastanowić się nad tym, jaką odpowiedź będzie dawał Panu Bogu w swoim

życiu, począwszy od najbliższych dni. Zakończeniem tego spotkania jest polecenie się Matce Bożej i wezwanie pomocy Patrona dnia⁶

Mówiąc o „uczcie słowa”, w omawianym dokumencie o świętowaniu niedzieli *Dies Domini*, Ojciec święty zwraca jeszcze uwagę na jedność tematyczną tekstów każdej niedzieli. Chodzi o to, „aby cała celebracja, a więc także modlitwa, słuchanie słowa i śpiew, a nie tylko homilia, wyrażała w jakiś sposób przesłanie niedzielnej liturgii, tak aby mogło ono mocniej przemówić do jej uczestników” (DD 40). Papież mówi tutaj także o wielkiej odpowiedzialności, jaka spoczywa na tych, którzy pełnią posługę słowa. „Ich obowiązkiem jest staranne przygotowanie – przez studium świętego tekstu i modlitwę – komentarza do słów Pańskich, który będzie wiernie oddawał ich treść, nawiązując do aktualnych problemów i do życia współczesnych ludzi” (DD 40). Oprócz zatem kerygmatu biblijnego bardzo ważny jest element egzystencjalny każdego komentarza i homilii. Ponadto liturgiczne głoszenie słowa Bożego to nie tylko okazja do medytacji i katechezy, ale jest to przede wszystkim dialog „między Bogiem a Jego ludem” W tym dialogu miłości Bóg „ogłasza wspaniałe prawdy o zbawieniu i wciąż na nowo przypomina o zobowiązaniach, jakie wynikają z Przymierza” Lud Boży zaś daje odpowiedź „przez dziękczynienie i uwielbienie” i potwierdza swoją wierność „przez nieustanny wysiłek nawrócenia” (por. DD 41). Widać z tego, że zgromadzenie niedzielne zobowiązuje „do wewnętrznego odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych, co dokonuje się jakby pośrednio przez odmawianie «Credo», a co liturgia przewiduje normalnie podczas celebracji wigilii paschalnej oraz kiedy chrzest jest udzielany w czasie Mszy św. Na tym tle głoszenie słowa podczas niedzielnej celebracji eucharystycznej nabiera uroczystego charakteru, jak w Starym Testamencie nadawano obrzędowi odnowienia Przymierza” (DD 41). W takich przypadkach Izraelici, słuchając słów Prawa, podobnie jak u stóp góry Synaj (por. Wj 19, 7-8; 24, 3.7) na słowo Boże odpowiadali swoim „tak”, wyrażając w ten sposób gotowość do zachowania wierności i posłuszeństwa Panu Bogu. Obecnie Bóg, kierując do nas swoje słowo, oczekuje także naszej pozytywnej odpowiedzi. Jezus Chrystus już wprowadził w naszym imieniu odpowiedział pozytywnie swoim „Amen” Bogu Ojcu (por. 2 Kor 1, 20-22) i odpowiedź ta już jest obecna w naszych sercach dzięki Duchowi Świętemu, ale musi ona jeszcze być widoczna na zewnątrz dzięki

⁶ Zob. W G ł o w a. *Eucharystia. Msza Święta i kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą Świętą*. Przemyśl 1997 s. 55-63.

ewangelicznemu stylowi naszego życia. W ten sposób uczta słowa Bożego prowadzi do życia Bożym słowem.

2. *Uczta Ciała Pańskiego*

Przejście od uczty słowa Bożego do chrześcijańskiego życia jest uzależnione od uczty Ciała Chrystusa. Nie można bowiem o własnych siłach zrealizować wszystkich trudnych wymagań, jakie stawia nam Bóg w czasie liturgii słowa. Potrzebny jest do tego pokarm dający moc; pokarm, który jest w stanie przemienić słabego człowieka w mocarza. Tym pokarmem jest Ciało Pańskie, podawane nam w czasie uczty eucharystycznej. Stąd konieczność korzystania z tego posiłku. Taka także jest wola Chrystusa. Nasz Pan bowiem „powierzył Kościołowi tę ofiarę, aby wierni uczestniczyli w niej duchowo przez wiarę i miłość, a zarazem sakramentalnie przez udział w uczcie Komunii świętej” (DD 44).

W każdej Mszy świętej Jezus Chrystus kieruje do nas zaproszenie do Komunii eucharystycznej („bierzcie i jedzcie...”, „bierzcie i pijcie...”; błogosławieni, którzy zostali wezwani na Jego ucztę”), ale zaproszenie to jest „szczególnie naglące podczas Mszy św. sprawowanej w niedzielę lub w inne dni świąteczne” (DD 44).

Należy podkreślać istniejący związek między Komunią świętą a Ofiarą eucharystyczną. Msza święta jest ofiarą, ale jest to ofiara pod postaciami posiłku (chleb i wino). Już przygotowywanie elementów materialnych do tej ofiary, czyli przygotowywanie chleba i wina, jest pierwszym wezwaniem do uczestnictwa w posiłku, do spożywania. Posiłek bowiem przygotowuje się po to, aby go spożyć. Komunia święta zatem tak ściśle należy do Mszy świętej, jak spożycie posiłku do jego przygotowania. Jeszcze wyraźniej słowa konsekracji nie pozwalają na żadną wątpliwość, że we Mszy chodzi o spożywanie Ciała i Krwi Pańskiej. W słowach tych jest wypowiedziana prawda, że pokarmem, który – z woli Chrystusa – należy brać i jeść, jest Ciało naszego Zbawiciela, wydane Bogu Ojcu w ofierze za nas, a napojem jest Jego Najświętsza Krew, również przelana za nas w ofierze na odpuszczenie naszych grzechów.

Jezus Chrystus ustanowił Ofiarę Nowego Przymierza – Eucharystię w ramach posiłku, w ramach uczty paschalnej, wieczerzy i pod znakiem posiłku. W ten sposób na całe wieki związał ofiarę z ucztą. I ten święty posiłek wprowadził ucztujących w zażyłość z Bogiem, w wewnętrzne zjednoczenie się z Nim. To zaś równocześnie wytworzyło więzi pokrewieństwa między obec-

nymi na tej niezwykłej Wieczerzy. „Chrystus ustanowił w czasie Ostatniej Wieczerzy ofiarę i ucztę paschalną...” (OWMR 48). Wtedy to nasz Pan „[...] wziął chleb i odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!» Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: «Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana»” (Łk 22, 19-20). Św. Paweł Apostoł, opisując Wieczerzę Pańską, przytacza także słowa ustanowienia Eucharystii i jeszcze dodaje: „Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11, 26). Tak zatem Eucharystia – Ofiara Nowego Przymierza, z woli Chrystusa, w sposób nierozwalny została związana z ucztą. I tylko ci, którzy biorą udział w uczcie, czyli spożywają to, co zostało ofiarowane Bogu, tj. Ciało i Krew Syna Bożego Jezusa Chrystusa, uczestniczą w sposób pełny w ofierze. Nasz Pan, łącząc Ofiarę Nowego Przymierza z ucztą, nawiązał do tego, co już było znane nie tylko w Izraelu, ale także wśród ludów ościennych. Posiłek bowiem był tam często elementem potwierdzającym umowy; wyrażał zgodę i był znakiem solidarności między stronami. Tak było np. w przypadku zawarcia przymierza między Izaakiem a Abimelekiem, królem filistyńskim (Rdz 26, 26-31). Tak też postąpił Jakub, zawierając przymierze ze swoim teściem Labanem (Rdz 31, 36-54). Na szczególną zaś uwagę zasługuje przymierze na Synaju, które również zostało przypieczętowane posiłkiem. Wtedy to najpierw Mojżesz

zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stel, stosownie do liczby dwunastu pokoleń Izraela. Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wylał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: „Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni” Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: „Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów” [W końcu] wstąpił Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięciu starszymi Izraela. Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo. Na wybranych Izraelitów nie podniósł On swej ręki, mogli przeto patrzeć na Boga. Potem j e d l i i p i l i (Wj 24, 4-11).

Nie należy się zatem dziwić, że nasz Zbawiciel, który przyjął ciało z Maryi Dziewicy i narodził się w konkretnym czasie i miejscu, uszanował całą tradycję i spuściznę kulturową „swojego narodu”

Omawianie problemu uczy Pańskiej domaga się zwrócenia uwagi na jej wymiar personalny. Komunia święta jest bowiem najpierw moim osobistym spotkaniem z Chrystusem; spotkanie to ma zatem charakter personalistyczny. Jest to spotkanie niezwykle, spotkanie jednoczące mnie z Chrystusem, dające

mi możliwość „zamieszkiwania” w Chrystusie, a Chrystusowi możliwość „zamieszkiwania” we mnie. Nasz Pan sam przecież powiedział: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6, 56). Powiedział też w sposób obrazowy, aby każdy mógł zrozumieć: „Ja jestem winnym krzewem, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5). W tym spotkaniu z Chrystusem – spotkaniu osobowym – ma miejsce osobisty akt Jezusa Chrystusa zwrócony do osoby przyjmującego Go człowieka. I dlatego ze strony człowieka powinno dojść do pełnego zaangażowania osobowego.

To spotkanie z Chrystusem w Komunii świętej stanowi szczytowy moment w kontaktach człowieka z Chrystusem. Fundamentem dla wszelkich spotkań człowieka z Bogiem jest dostrzeganie Boga w Jego dziełach – także tych działanych za pośrednictwem człowieka – i traktowanie tych dzieł zgodnie z ich naturą (pobożność ontologiczna). Wyższą formą kontaktów człowieka z Bogiem jest wspólnota myślenia z Nim (myślenie ewangeliczne). Jeszcze wyżej należy postawić wspólnotę postępowania z Chrystusem (naśladowanie Chrystusa). A najwyższe miejsce w tej hierarchii zajmuje właśnie spotkanie z Chrystusem w Eucharystii.

Udział w Komunii świętej szczególnie zobowiązuje do dzielenia się Chrystusem ze swymi braćmi i siostrami. Bardzo wymownym powinien być dla nas przykład uczniów z Emaus, którzy gdy tylko rozpoznali zmartwychwstałego Chrystusa przy łamaniu chleba (por. Łk 24, 30-32), zaraz wrócili do swoich braci, aby podzielić się z nimi tym radosnym zdarzeniem (por. Łk 24, 33-35).

III. UCZTA PASCHALNA

Eucharystia jest ucztą paschalną, w której sam Chrystus staje się pokarmem, dzięki czemu jest widoczna jedność całej wspólnoty. Uczestnictwo w Komunii świętej jest zawsze zjednoczeniem z Chrystusem, który składa siebie Ojcu w ofierze za nas⁷

⁷ Por. DD 44; Święta Kongregacja Obrzędów. *Instrukcja o kulcie tajemnicy eucharystycznej „Eucharisticum Mysterium”* (25 V 1967) 3 b. „Acta Apostolicae Sedis” 59:1967 s. 541, por. P i u s XII. Encyklika *Mediator Dei* (20 XI 1947) II. „Acta Apostolicae Sedis” 39:1947 s. 564-566.

Sakramentalne spotkanie człowieka z Chrystusem w Komunii świętej rzuca na jego przyszłość, czyli Komunia święta ma wymiar eschatologiczny. Przyjmujący Komunię świętą bowiem, jednocząc się z Chrystusem, uczestniczy w całym Jego misterium paschalnym, tzn. jednoczy się z Chrystusem umęczonym (*Christus passus*) i zmartwychwstałym, który wstąpił do nieba i zasiadł po prawicy Ojca (*Christus glorificatus*).

Zjednoczenie z Chrystusem umęczonym, przeżywane świadomie, pozwala na odważne podejmowanie codziennych trudów i wyrzeczeń, czyli na codzienne ofiarowanie siebie Bogu Ojcu wraz z Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa. Nasz Pan powiedział: „beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5). Bez owej zatem komunii z Chrystusem człowiek nie jest w stanie wypełnić tego bardzo ważnego warunku, jaki mu stawia dobre uczestnictwo we Mszy świętej, a mianowicie uczenia się składania Bogu w ofierze samego siebie (por. KL 48) – ciągłej gotowości pełnienia woli Bożej i w zgodzie z tą wolą Bożą przyjmowania oraz przeżywania wszelkich doświadczeń życiowych. Wiedział o tym dobrze św. Paweł i dlatego napisał do Filipian: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (4, 13). Stąd każdy, kto naprawdę chce całego siebie ofiarować Bogu i być po prostu darem w Jego rękach, musi jednoczyć się z Chrystusem w Komunii świętej. Musi świadomie przeżywać tę jedność z Chrystusem, który Sam cierpiał i zna smak cierpienia, męki oraz śmierci, i to śmierci krzyżowej.

Należy jednak pamiętać, że Chrystus, z którym jednoczymy się w Komunii świętej, ma już zabliźnione rany, jest zmartwychwstały i uwielbiony. I ten Chrystus, chociaż jest obecny w Eucharystii *hic et nunc* – tu i teraz, to jednak ma już w Sobie naszą eschatologię, naszą szczęśliwą przyszłość. Nic też dziwnego, że temu, kto się z Nim jednoczy, tę szczęśliwą przyszłość daje, i to już teraz. Chrystus, dając człowiekowi Siebie, daje mu także to wszystko, co jest Jego – daje mu właśnie swoje zmartwychwstanie i swoje wniebowstąpienie. Eucharystia bowiem jest „uczta paschalną, w której pożywamy Chrystusa, w której dusza napenia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały” (KL 47). Ten „zadatek przyszłej chwały” już jest – dla wierzącego i zjednoczonego z Chrystusem – życiem wiecznym, zgodnie z zapewnieniem naszego Pana: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6, 54). Rzecz jasna, że nie jest to jeszcze życie wieczne w całej pełni, ale jest ono już „zadatkowane” i jeżeli sam człowiek nie wycofa się z tej „zadatkowanej umowy” to Bóg na pewno jej dotrzyma, gdyż Bóg jest wierny w swoich obietnicach. Na pytanie, jakie będzie to życie wieczne, odpowiada św. Jan Ewangelista: „Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy.

Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest” (1 J 3, 2). „I zamieszka [Bóg] wraz z nimi, i będą oni jego ludem, a On będzie «Bogiem z nimi». I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już [odtąd] nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły” (Ap 21, 3-4).

Godna podkreślenia jest prawda, że Msza święta jest uobecnieniem całego misterium paschalnego Jezusa Chrystusa, czyli Jego męki, śmierci, zmartwychwstania, wniebowstąpienia, zesłania Ducha Świętego. Uczestnictwa w śmierci naszego Zbawiciela dostąpiliśmy już w sakramencie chrztu świętego. Zwraca na to uwagę św. Paweł w swoim Liście do Rzymian, stwierdzając, że „my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć” (6, 2). Apostoł podaje także konsekwencję tego faktu, a jest nią „wkroczenie w nowe życie” (Rz 6, 4). To nowe życie z kolei domaga się pokarmu, który mógłby je podtrzymywać. Tym pokarmem jest Eucharystia. Toteż w pierwszych wiekach, kiedy przeważnie chrzczono dorosłych, zaraz po chrzcie prowadzono ich na Mszę świętą, w czasie której przyjmowali swoją pierwszą Komunię świętą. W ten sposób owi nowo ochrzczeni od samego początku uczestniczyli w całym misterium paschalnym Chrystusa. Obecnie wielu ochrzczonych, uczestniczących we Mszy świętej, uczestniczy tylko w śmierci Chrystusa, gdyż w odpowiednim czasie, gdy zmartwychwstały Chrystus zaprasza ich na ucztę, nie korzystają z tego zaproszenia. W ten sposób, nie mając udziału w całym misterium paschalnym naszego Pana, nie korzystają w pełni z darów Jego odkupieńczej śmierci i zmartwychwstania.

Patrząc na Mszę świętą jako na ucztę paschalną, trzeba zatrzymać się nad problemem Komunii świętej pod dwiema postaciami. Na pewno ten sposób udzielania Komunii świętej, tj. pod dwiema postaciami, powinien być poprzedzony katechezą przygotowującą, w której należy wyjaśnić zarówno historię, jak i teologiczne znaczenie takiej praktyki.

Historia wykazuje, że Komunia święta pod dwiema postaciami, która w XIII wieku zanikła, była powszechnie praktykowana w Kościele pierwszych wieków. Były jednak już wtedy pewne wyjątki od tej praktyki, np. Komunia święta w domach, Komunia chorych, dzieci.

Zasady dogmatyczne odnośnie do Komunii świętej pod dwiema postaciami ustalił Sobór Trydencki i obowiązują one nadal. Sobór ten oświadczył, „że chociaż [...] nasz Zbawiciel przy Ostatniej Wieczerzy ustanowił i podał Apostołom ten Sakrament pod dwiema postaciami, niemniej jednak trzeba uznać, że i pod jedną postacią przyjmuje się w pełni całego Chrystusa i prawdziwy

sakrament. Dlatego, jeśli chodzi o owoc, przyjmujący tylko jedną postać nie są pozbawieni żadnej łaski koniecznej im do zbawienia” (kan. 3)⁸

Gdy zatem przyjmuje się Komunię świętą tylko pod jedną postacią, nie ma żadnego „zubożenia” na płaszczyźnie działania łaski sakramentu. Jest jednak pewne „zubożenie” na płaszczyźnie znaku, który ma wartość katechetyczną i kerygmatyczną. To właśnie znak jest w stanie wytworzyć odpowiednią atmosferę wiary, w jakiej człowiek przyjmuje sakrament. Cała liturgia to świat świętych znaków. A sakramenty jako znaki mają za zadanie także pouczać, umacniać wiarę i ją wyrażać. Są one bowiem „sakramentami wiary” (KL 59).

W Wielki Czwartek, w czasie ustanowienia Eucharystii, Jezus Chrystus posłużył się chlebem i winem i osobno za nie składał dziękczynienie swojemu Ojcu. Te dwa produkty są podstawowymi produktami ziemi i składnikami posiłku. Pełny bowiem posiłek zawsze składa się z pokarmu stałego i jakiegoś napoju. Skoro zatem Eucharystia jest posiłkiem dla wierzących, którzy zdążają do obiecaney im ziemi – do nieba – to będzie ona bardziej czytelnym znakiem tego cudownego posiłku, jeżeli będzie przyjmowana pod dwiema postaciami.

Widząc konieczność napoju przy pełnym posiłku, należy bardzo mocno podkreślić bogatą wymowę właśnie drugiej postaci eucharystycznej, tj. Krwi Chrystusowej. Kielich eucharystyczny jaśniej wyraża prawdę, że Eucharystia jest pamiątką męki Pańskiej. Sam Chrystus aż trzykrotnie mówi o swojej męce jako o picciu z kielicha (w rozmowie z synami Zebedeusza – Mt 20, 22; w czasie modlitwy w Ogrójcu – Mt 26, 39.42; w rozmowie z Piotrem w chwili pojmania – J 18, 11). On też daje swoim uczniom „kielich Krwi swojej” jako wylanej za wielu na odpuszczenie grzechów (Mt 26, 28; Mk 14, 24). W znaku wina ofiara eucharystyczna otrzymuje charakter paschalny w sposób bardziej czytelny. Krew zabitego baranka paschalnego, którą Żydzi pomazali odrzwia swoich domów (Wj 12, 22), była znakiem chroniącym przed śmiercią pierworodnych z Izraela. Nowy Testament często podkreśla zbawczy charakter Krwi Chrystusa jako Baranka Bożego (Krew Chrystusa jest ceną wykupu – Mt 1, 19; Ap 5, 9; środkiem oczyszczenia – Ap 7, 14). Krew ta wypłynęła z przebitego boku Chrystusa – Baranka, na krzyżu (J 19, 34), jako zapowiedź Eucharystii. Nie sposób tutaj pominąć fragmentu z homilii do neofitów, wygłoszonej przez Jana Chryzostoma († 407):

⁸ *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła.* Oprac. S. Głowa, I. Bieda. Poznań 1988 s. 409.

Czy chcesz poznać moc Krwi Chrystusowej? Spójrzmy najpierw na jej zapowiedź. Rozważmy jej moc w zdarzeniach, które miały miejsce w Egipcie, o których opowiada Biblia. Bóg chciał ukarać Egipcjan dziesiątą plagą. Zamierzał zgładzić wszystkich pierworodnych Egipcjan, ponieważ ci trzymali w niewoli lud wybrany. Cóż więc się dzieje, by plaga nie dotknęła w jednakowy sposób Egipcjan i Żydów, gdy jedni i drudzy znajdują się w tym samym miejscu? Staraj się pojąć zapowiedź, by lepiej zrozumieć potęgę jej wypełnienia. Plaga zesłana przez Boga już spadła z nieba, anioł śmierci już krąży koło domu. Co czyni Mojżesz? „Złóżcie ofiarę z baranka bez skazy – powiada – jego zaś krwią naznaczcie drzwi domów waszych” Co mówisz? Krew nierozumnego zwierzęcia mogła zbawić rozumnych ludzi? Tak, mówi Mojżesz. Lecz nie dlatego, że była to krew, lecz, że była to zapowiedź Krwi Pana [...] ta krew, pozbawiona duszy i rozumu, ocaliła ludzi nie dlatego, że była to krew, lecz że zapowiadała Krew Zbawiciela. Wtedy anioł śmierci, widząc drzwi oznaczone krwią, przechodził obok domu, nie ośmielił się wstąpić do wnętrza. Dziś diabeł, jeżeli zobaczy już nie krew rozmazaną na drzwiach, będącą tylko zapowiedzią, lecz prawdziwą krew na wargach wierzących, krew na drzwiach świątyni Chrystusa, jaką stali się wierni, czyż nie będzie jej tym bardziej omijał? Skoro bowiem anioł na widok znaku powstrzymał się, to tym bardziej diabeł rzuci się do ucieczki, ujrawszy prawdę. Chcesz jeszcze inaczej poznać moc tej krwi? Zobacz skąd wypłynęła, jakie jej źródło. Wypłynęła z krzyża, z boku Pana. Skoro Jezus umarł, powiada Ewangelia, i pozostawał jeszcze na krzyżu, podszedł żołnierz i uderzeniem włóczni otworzył Mu bok i wypłynęła woda i krew. Woda jest symbolem chrztu, a krew oznacza Eucharystię... Żołnierz więc otworzył bok, rozbił mur świątyni świętej: w niej właśnie ja znalazłem skarb, którym zostałem ubogacony. Podobnie było z barankiem. Żydzi zarżnęli baranka, a ja otrzymałem zbawienie, owoc tej ofiary⁹

Eucharystyczny Kielich Krwi Chrystusowej jest Kielichem Nowego Przymierza. Stare Przymierze na Synaju (Wj 24, 3-8) zostało przypieczętowane krwią zwierząt ofiarnych, wylaną na ołtarz i na uczestniczący w tym Przymierzu lud. Nowe Przymierze, ustanowione przez Chrystusa (Mt 26, 28; Mk 14, 24; Łk 22, 20; 1 Kor 11, 25), jest wypełnieniem zapowiedzi proroków (Jer 31, 31 n.). Jest to przymierze wieczne, oparte na inicjatywie Boga, który gładzi grzechy swojego ludu. A prawo tego Przymierza jest wyryte nie na kamiennych tablicach, ale w sercach przemienionych już przez Ducha Świętego. To Nowe Przymierze zostało przypieczętowane Krwią Chrystusa, która obecna w kielichu w czasie sprawowania Eucharystii, nie tylko przypomina uczestnikom, że już zawarli Przymierze z Bogiem na chrzcie świętym, ale ciągle zaprasza ich do aktualizacji tego Przymierza i wchodzenia z Bogiem w coraz to ściślejsze związki. Izraelici, lud Boży Starego Przymierza, przez pokropienie krwią zwierząt ofiarnych nie tylko zjednoczyli się z Bogiem, ale także zjednoczyli się między sobą. Tak samo Krew Chrystusa – Krew Nowe-

⁹ *Katecheza III dla neofitów*, odnaleziona przez A. Wengera na górze Athos, wydana w *Sources chrétiennes* 50 bis (Paris 1970). Por. A. H a m m a n. *Portrety Ojców Kościoła*. Warszawa 1978 s. 173-174 nr 13-16.

go Przymierza jednoczy w Chrystusie wszystkich. Przypomniął to św. Paweł Efezjanom: „[...] w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez Krew Chrystusa. On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części ludzkości [Żydów i pogan] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość” (Ef 2, 13-14).

Kielich Krwi Chrystusowej uświadamia przyjmującym ogrom miłości naszego Zbawiciela względem odkupionego ludu. Krew przemawia bardziej od innych argumentów, szczególnie gdy to jest krew przelana niewinnie i z miłości do człowieka. Krew Chrystusa podawana w czasie Komunii świętej jest tą samą Krwią, którą nasz Pan przelał za nas i dla naszego zbawienia. Jest Ona zatem najlepszym argumentem na miłość Boga do człowieka.

Krew przelana przez Chrystusa z miłości do człowieka wzywa, aby odpowiedzieć na tak wielką miłość także miłością do końca, tzn. miłością tak wielką, że jej miarą jest aż przelanie krwi, czyli męczeństwo. Taką właśnie miłością odpowiadali na miłość Chrystusową, objawioną w przelaniu Krwi, męczennicy. Obecnie, kiedy to nie tak łatwo jak w pierwszych wiekach otrzymać łaskę męczeństwa, Krew Chrystusa staje się pobudką do stawiania oporu grzechowi „aż do krwi”

IV NIEDZIELNA CELEBRACJA EUCHARYSTYCZNA BRATERSKIM SPOTKANIEM CHRZEŚCIJAN

Chrześcijańskie świętowanie niedzieli to nie tylko udział w Eucharystii – uczcie słowa i Ciała Pańskiego, a także w uczcie paschalnej, ale także braterskie spotkania. „W zgromadzeniu niedzielnym najpełniej urzeczywistnia się jedność: w nim bowiem sprawowane jest «sacramentum unitatis», które stanowi istotny element natury Kościoła – ludu zgromadzonego «przez jedność» i w «jedności» Ojca, Syna i Ducha Świętego”¹⁰ Podczas niedzielnej Mszy świętej, celebrowanej w parafii jako wspólnocie eucharystycznej, spotykają się ze sobą rodziny chrześcijańskie – „kościół domowe” i różne grupy, ruchy, stowarzyszenia, a także małe wspólnoty zakonne istniejące na jej tere-

¹⁰ Por. C y p r i a n. *De Oratione Dominica* 23. PL 4, 553; t e n ż e. *De catholicae Ecclesiae Unitate* 7 CSEL 3-1, 215; Sobór Watykański II. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* 4 i *Konstytucja o Liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”* 26; DD 36.

nie. W ten sposób Msza święta staje się braterskim spotkaniem, a poszczególni jej uczestnicy doświadczają tego, co stanowi o ich głębokiej wspólnotcie.

Komunia święta, jednocząc nas z Chrystusem, jednoczy nas także między sobą. Chrystus dla wszystkich komunikujących się z Nim staje się po prostu „miejscem spotkania” wiernych ze sobą. To właśnie „przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie” niedzielne zgromadzenie eucharystyczne staje się „braterskim spotkaniem, co celebrować winna wyraźnie ukazywać, nie naruszając jednak stylu właściwego akcji liturgicznej” (DD 44). Jest wiele takich elementów, które w odpowiednim miejscu wykorzystane ukazują Mszę świętą jako braterskie spotkanie wierzących. Pierwszym z nich jest istniejący w wielu parafiach „zwyczaj gościnnego witania gromadzących się wiernych”. Nie mniej ważny jest nawet „ton samej modlitwy, która ogarnia potrzeby całej wspólnoty”. Szczególnie wymownym gestem jest „przekazanie znaku pokoju, które w rycie rzymskim celowo poprzedza Komunię eucharystyczną”. Ten znak wierni wykonują, „aby wyrazić aprobatę ludu Bożego dla wszystkiego, co zostało dokonane w celebrowaniu¹¹, oraz potwierdzić zobowiązanie do wzajemnej miłości, które podejmują spożywając jeden Chleb, pomni na nakaz zawarty w słowach Chrystusa: «Jeżeli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj» (Mt 5, 23-24)” (DD 44).

Spółeczny wymiar Komunii świętej ujęty jest już w jej nazwie – *communio*, czyli zjednoczenie. Jest to zjednoczenie nie tylko z Chrystusem (indywidualistyczne pojmowanie Komunii świętej), ale także zjednoczenie z braćmi i siostrami. Chrystus dla całej społeczności sprawującej Eucharystię staje się miejscem spotkania. To dopiero przez zjednoczenie się z Chrystusem stajemy się synami i córkami naszego Ojca w niebie (*fili in Filio*), a między sobą braćmi i siostrami. Włączeni w krwioobieg Chrystusa, otrzymujemy to duchowe pokrewieństwo (por. przypowieść o winnym krzewie i latoroślach – J 15, 1-11).

Chrystus, będąc Głową Mistycznego Ciała – Kościoła, zawsze jest z Nim zjednoczony, tak jak w ciele ludzkim głowa jest zjednoczona z ciałem. Łącząc się w Komunii świętej z Głową Mistycznego Ciała, łączymy się także z Jego członkami, z Kościołem. Eucharystia jest zatem prawdziwą manifestacją Kościoła, najpełniejszym Jego wyrazem. I nie tylko. Będąc objawieniem Kościoła, ten Kościół tworzy i urzeczywistnia, bo dzięki Niej zacieśnia się

¹¹ Por. I n n o c e n t y I. *Epist.* 25 1: „Decentio Eugubino missa” PL 20, 533.

wież wiernych z Chrystusem i między sobą. Należy jeszcze zaznaczyć, że przyjmowanie Eucharystii zawsze rozumiano jako znak przynależności do Kościoła. I dlatego ekskomunika – wykluczenie z Kościoła (*excommunicatio* – wykluczenie ze społeczności, ekskomunika) polegała przede wszystkim na niemożności przystępowania do Komunii świętej. I to jest zupełnie logiczne, bo jeżeli Kościół jest Ciałem Chrystusa i ktoś już nie należy do tego Ciała, to nie może posilać się eucharystycznym chlebem – Ciałem Chrystusa. Chrystus przecież jest jeden i ten sam zarówno Ten pod postacią chleba, jak i Ten Mistyczny, tworzący wraz z wiernymi Kościół.

Prawdę o społecznym wymiarze Eucharystii bardzo jasno wyraził św. Paweł Apostoł: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 16-17).

Bardzo wczesnym świadectwem potwierdzającym obecność prawdy o społecznym wymiarze Eucharystii w świadomości Kościoła jest „Modlitwa Eucharystyczna” z *Nauki Dwunastu Apostołów (Didache)*: „Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, za życie i za wiedzę, którą nam poznać dałeś przez Jezusa, sługę swego. Tobie chwała na wieki! Jak ten łamany chleb rozsiany był po górach, a zebrany stał się jedno, tak niech się zbierze Kościół Twój z krańców ziemi do Królestwa tego, gdyż Twoją jest chwała i moc przez Jezusa Chrystusa, na wieki!” (9, 4; por. *Liturgia Godzin* I 1365).

Obrzęd przekazania znaku pokoju we Mszy świętej, przed Komunią świętą, jasno ukazuje, że nie można być w komunii z Chrystusem, będąc skłóconym z bliźnimi (z Kościołem). Nawet gdyby się miało do ofiarowania Bogu najwspanialszy dar, to jednak nie będzie on przez Boga przyjęty, gdyby ofiarodawca nie pojednał się wpierw ze swoimi braćmi i siostrami (por. Mt 5, 23-24).

O społecznym wymiarze Komunii świętej świadczą wreszcie niektóre mszalne modlitwy po Komunii, np.: „Boże, nasz Ojczy, niech udział w Twoim Sakramencie nas oczyści i obdarzy łaską jedności” (poniedziałek III tygodnia Wielkiego Postu), „Wszchemogący Boże, tchnij w nas Ducha twojej miłości i w swojej dobroci zjednocz wszystkich, których posiliłeś wielkanocnym sakramentem” (Wigilia paschalna),

Jan Paweł II w Liście apostołskim *Dies Domini* akcentuje radosny charakter tego niedzielnego spotkania ze zmartwychwstałym Chrystusem i z braćmi. Żeby jednak to osiągnąć, należy bardzo starannie przygotować niedzielną Mszę świętą, „kierując się w doborze form pasterską mądrością oraz oby-

czajami lokalnymi, zgodnymi z przepisami liturgicznymi” (DD 50). Wielką rolę, jak twierdzi Papież, ma tutaj do odegrania wspólny śpiew, „ponieważ jest to szczególnie stosowny wyraz radości serca, który podkreśla uroczysty charakter zgromadzenia i sprzyja dzieleniu się jedną wiarą i miłością” Należy jednak pamiętać, że zarówno teksty, jak i melodie winny odznaczać się wysoką jakością, „aby pojawiające się dziś nowe i twórcze propozycje były zgodne z przepisami liturgicznymi oraz godne kościelnej tradycji, która w sferze muzyki sakralnej może się poszczycić dorobkiem o nieocenionej wartości” (DD 50).

Niedzielne braterskie spotkanie na sprawowaniu Eucharystii, przeżywane w radości, powinno prowadzić do miłości, do dzieł miłosierdzia, do działalności charytatywnej i do apostołstwa. Nie ma bowiem radości bez miłości. Nie można być szczęśliwym w samotności – w samolubstwie, bez innych. Ten związek między „nowym przykazaniem” – przykazaniem miłości a darem radości wyjaśnia sam Jezus Chrystus: „Jeżeli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (J 15, 10-12). Także historia potwierdza, że już w czasach apostołskich zgromadzenie niedzielne było dla chrześcijan sposobnością do braterskiego dzielenia się dobrami materialnymi z ubogimi (por. 1 Kor 16, 2; liturgia przygotowania darów). A gdy zdarzały się praktyki przeciwne, to bardzo ostro były piętnowane przez apostołów (1 Kor 11, 20-22; Jk 2, 2-4). Podobnie czynili Ojcowie Kościoła. Na przykład św. Ambroży karmił surowo bogaczy, którym wydawało się, że wystarczy przyjść na Mszę świętą i nie potrzeba już dzielić się swoją majątnością z ubogimi: „Czy słyszysz, bogaczu, co mówi Pan Bóg? I przychodzisz do kościoła nie po to, by dać coś ubogiemu, ale by samemu brać?”¹² Równie wysokie wymagania stawia chrześcijanom św. Jan Chryzostom, wskazując na obecność Chrystusa w człowieku potrzebującym:

Chcesz uczcić Ciało Chrystusa? Nie gardź Nim, kiedy jest nagi. Nie oddawaj Mu czei tutaj, w świątyni odzianemu w jedwabie, aby potem wzgardzić Nim na zewnątrz, gdzie cierpi głód i nagość. Ten, kto powiedział: „To jest Ciało moje” powiedział też: „Widzieliście Mnie głodnego i nie daliście Mi jeść” oraz: „Cokolwiek uczyniliście najmniejszemu z moich braci, Mnieście uczynili” Cóż z tego, że stół eucharystyczny ugina

¹² *De Nabuthae* 10, 45: „Audis, dives, quid Dominus Deus dicat? Et tu ad ecclesiam venis, non ut aliquid largiris pauperi, sed ut auferas” CSEL 32/2, 492; por. DD 71 przyp. 115.

się od złotych kielichów, skoro On umiera z głodu? Najpierw nakarm Go, gdy jest głodny, a potem możesz ozdobić ołtarz tym, co ci pozostanie¹³

Św. Paulin z Noli w swoim liście do Pammachiusza chwali senatora rzymskiego za to właśnie, że połączył uczestnictwo w Eucharystii z rozdzielaniem pokarmu ubogim¹⁴. Te i podobne wypowiedzi mają przypomnieć „chrześcijańskiej wspólnotie, że Eucharystia ma być dla niej miejscem, gdzie braterstwo wyraża się przez konkretną solidarność, gdzie ostatni są pierwszymi, bo bracia darzą ich największym szacunkiem i miłością, i gdzie sam Chrystus, dzięki hojności bogatych okazywanej uboższym, może w pewien sposób dokonywać wciąż na nowo cudu rozmnożenia chlebów” (DD 71). Eucharystia jest zatem zapowiedzią i urzeczywistnieniem prawdziwego braterstwa. Niedzielną Mszą świętą winna pobudzać tych, którzy w niej uczestniczą, do miłosierdzia, które będzie miało następnie wpływ na całe ich życie, a przede wszystkim powinna kształtować sam sposób przeżywania pozostałych godzin danej niedzieli. I dlatego już w czasie Eucharystii niedzielnej trzeba się „rozglądać” dokoła – może w najbliższym sąsiedztwie albo w kręgu znajomych – i odszukać tych (chorzy, starzy, dzieci, imigranci), którzy szczególnie w niedzielę bardzo boleśnie odczuwają swoją samotność, ubóstwo oraz cierpienie i potrzebują naszej pomocy. W ten sposób chrześcijanie w braterskiej jedności idą przez życie śladami Chrystusa, który przyszedł, „aby ubogim nieść dobrą nowinę, więźniom głosić wolność, a niewidomym przejrzanie, aby uciśnionych odsyłać wolnymi, aby obwoływać rok łaski od Pana” (Łk 4, 18-19).

Podsumowując omawiane zagadnienie, należy stwierdzić za *Katechizmem Kościoła Katolickiego*, że niedziela chrześcijanina to dzień Pański, którego centrum stanowi „wieczerza Pańska, ponieważ na niej cała wspólnota wierznych spotyka zmartwychwstałego Pana, który zaprasza ich na swoją ucztę (por. J 21, 12; Łk 24, 30) [...] jest [ona] w pełnym znaczeniu tego słowa dniem zgromadzenia liturgicznego, w którym zbierają się wierni «dla słuchania słowa Bożego i uczestnictwa w Eucharystii, aby tak wspominać Mękę, Zmartwychwstanie i chwałę Pana Jezusa i składać dziękczynienie Bogu, który ich ‘odrodził przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ku nadziei żywej’» (KL 106)” (KKK 1166-1167).

¹³ *In Matthaeum homiliae* 30, 3-4. PG 58, 508. 509; por DD 71 przyp. 116.

¹⁴ Św. Paulin z Noli. *Ep. 13* 11-12 (do Pammachiusza). CSEL 29, 92-93; por. DD 71 przyp. 117.

BIBLIOGRAFIA

- B i a n c h i E.: Niedziela Pana, dzień człowieka. Poznań 1998.
- Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła. Oprac. S. Głowa, I. Bieda. Poznań 1988.
- Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium. „Acta Apostolicae Sedis” 82:1990.
- Codex Iuris Canonici auctoritate Joannis Pauli pp. II promulgatus. Kodeks Prawa Kanonicznego. Poznań 1983.
- C z e r w i k S.: Eucharystia objawia i buduje Kościół – niedzielne sprawowanie Eucharystii. W: II Kongres Eucharystyczny. Pomoce teologiczno-duszpasterskie dla parafii pod red. bpa S. Napierały. Poznań 1987 s. 125-141.
- G ł o w a W Eucharystia. Msza Święta i kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą Świętą. Przemyśl 1997.
- G ł o w a W Niedziela dniem wspólnoty. W: Misterium Liturgii w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Opole 1995 s. 171-184. Sympozja nr 8.
- G ł o w a W Niedzielna służba Boża w kościołach parafialnych diecezji przemyskiej w pierwszej połowie XVIII wieku w świetle wizytacji biskupich. Przemyśl 1993.
- H a m m a n A.: Portrety Ojców Kościoła. Warszawa 1978.
- N o w a k W Świątowanie niedzieli w świetle wymogów nowego Katechizmu Kościoła Katolickiego. Olsztyn 1995.
- P a w e ł VI. Konstytucja apostolska *Missale Romanum* (3 IV 1969). „Acta Apostolicae Sedis” 61:1969; tekst polski: Mszał Rzymski dla diecezji polskich. Poznań 1986 s. 11-13.
- P i u s XII. Encyklika *Mediator Dei* (20 XI 1947). „Acta Apostolicae Sedis” 39:1947 s. 521-60; tekst polski: Encyklika o liturgii „Mediator Dei” Wyd. J. Wierusz-Kowalski. Kielce 1948.
- Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst łacińsko-polski. Poznań 1968.
- Św. Kongregacja Obrzędów. Instrukcja o kulcie tajemnicy eucharystycznej *Eucharisticum Mysterium* (25 V 1967). „Acta Apostolicae Sedis” 59:1967 s. 539-573.

SUNDAY AS THE DAY OF THE CHRISTIAN

S u m m a r y

The Holy Father John Paul II in his Apostolic Letter *Dies Domini* on celebration of Sunday shows, among others, Sunday as the day of the Christian. On this day Christians, gathering at the Sunday Eucharist, meet the resurrected Christ who celebrates His Paschal mystery. The meeting happens at two tables: at the table of God's word and at the table of the Eucharist.

and it has the character of a feast that is a communion – unity with God and the neighbours. Every unity gives joy. Joy, in turn, should lead to love, to works of charity and to apostleship. Hence, a confirmation of authenticity of the Sunday Eucharist gathering is the readiness of its participants to share material goods with the poor and with those in need of aid. In this way Christians follow Christ's footsteps, who gave Good News to the poor, preached freedom to captives, sight to the blind, who turned the downtrodden into free men and foretold a year of grace from the Lord (cf. Luke 4, 18-19).

Translated by Tadeusz Kartowicz

Słowa kluczowe: niedziela, uczta, słowo Boże, dzień chrześcijanina.

Key words: Sunday, feast, God's word, day of the Christian.